Rok VIII. Nr. 150. Sosnowiec, czwartek 1 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Redakcji, A... i Dru...iec, ...
4-9...
Konto cz...
P.K.O. Kato...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Mała Ententa przyjmuje dodatkowe gwarancje i zgadza się na pakt 4-ch

PRAGA, 31. 5. W dzisiejszym pierwszym dniu narad trzech ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy zapadł cały szereg ważnych decyzyj. W pierwszym rzędzie uchwalono wyrazić zgodę Małej Ententy na pakt 4-ch w jego nowej formule, do której na skutek inicjatywy Francji włączono cały szereg gwarancyj na rzecz Małej Ententy. Ponadto wydano uroczystą manifestację solidarności przeciw wszelkim dążeniom rewizjonistycznym. Wydano komunikat urzędowy, który między innemi stwierdza

ZMIANY PIERWOTNEGO TEKSTU.

Według nowego tekstu zakomunikowanego państwom Małej Ententy w lojalny sposób przez rząd francuski oraz na podstawie zasięgniętych dokładnych informacyj rada Małej Ententy stwierdza, że pierwotna wersja paktu 4-ch, pozostająca co do ducha w sprzeczności z zasadami prawa międzynarodowego oraz uprawnień, wynikających z paktu Ligi Narodów dla wszystkich innych państw, została definitywnie porzucona. Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy przyjmują do wiadomości zapewnienie, udzieloną im przez resztę przedstawicieli mocarstw zachodnich, jako sygnatarjuszy paktu 4-ch

PAKT STRACIŁ SWĄ OSTROŚĆ

Zapewnienia te odnoszą się: 1) do granic akcji, którą zamierzają podjąć państwa sygnatarjusze paktu czterech, 2) absolutnej nienaruszalności kompetencji ligi narodów, 3) utrzymanie zasady jednomyślności przy zastosowaniu artykułu 19 paktu ligi narodów.

GWARANCJE FRANCJI.

Państwa Małej Ententy otrzymały od rządu francuskiego formalne gwarancje przeciwko wszelkim zakusom rewizjonistycznym. Gwarancje są tego rodzaju, że w jednym wypadku nie zagrażają wspólnej polityce Małej Ententy oraz Francji, jako sygnatarjusza paktu 4 ch. Dlatego też pakt 4-ch nie może się stać umową, której celem byłoby bezpośrednie lub pośrednie dążenie do rewizji granic.

Komunikat stwierdza następnie w uroczysty sposób absolutną zgodność państw Małej Ententy w sprawie zagadnienia rewizjonistycznego.

ZBIEGLI WIĘŹNIOWIE PORWALI ŻONĘ I CÓRKĘ NACZELNIKA WIĘZIENIA.

NOWY JORK, 31. 5 (PAT). Z więzienia stanowego w Kansas, [illegible] 11-tu niebezpiecznych przestępców.

Jako zakładników uprowadzili oni dwie córki — i sparalżowaną żonę naczelnika więzienia oraz dwóch dozorców.

Ucieczka nastąpiła podczas gry w piłkę nożną na podwórzu więziennem. Na uciekających oczekiwał w pobliżu samochód.

W pościgu biorą udział samoloty wojskowe.

Zamówienia sowieckie w hutach polskich.

ZAKŁADY MODRZEJOWSKIE I HUTA BANKOWA.

W związku z odbytą konferencją u dyrektora departamentu górniczo hutniczego w ministerjum przemysłu i handlu p. Pechego, w której wzięli udział przedstawiciele polskich hut żelaznych, dowiadujemy się, że zamówienia sowieckie zostały rozdzielone w sposób następujący: 60 tysięcy ton otrzymała Katowicka spółka i huty Królewską oraz Laura, 50 tysięcy ton huta Pokoju, od 30 do 40 tysięcy ton huta Bankowa, a 10 tysięcy ton zakłady Modrzejowskie.

Większa część tego zamówienia będzie sfinansowana w kraju.

Awantura w sądzie grodzkim po skazującym wyroku

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Dziś w sądzie grodzkim w Warszawie wydarzyła się niecodzienna awantura.

Mianowicie podczas odczytywania wyroku, skazującego na 6 miesięcy więzienia, za kradzież niejakiego Edmunda Świergodzkiego, trzej członkowie rodziny wraz z oskarżonym wszczęli awanturę.

Awanturnicy rzucili się w stronę sędziego, głośno wymyślając.

Obecna na sali policja aresztowała awanturników.

Zawieszenie broni pomiędzy Japonją i Chinami.

SZANGHAJ, 31. 5. PAT. Podpisane dziś rano w Tang - Ku formalne zawieszenie broni pomiędzy Japonją i Chinami przewiduje demilitaryzację obszaru, położonego między wielkim „murem chińskim“ na północy linji kolejowej Pekin — Mukden na Wschodzie i linją kolejową Pekin — Suiyuan na Zachodzie, dalej rozwiązanie ochotniczego korpusu chińskiego w tym obszarze i wznowienie okupacji kolejowej między Pekinem, Szanghajem i Kuanem.

Tłum rabuje sklepy żydowskie.

Ekscesy antyżydowskie w Niemczech.

HAMBURG, 31. 5. (wł.) W centrum Hanoveru w czasie ożywionego ruchu tłum napadł na największe żydowskie sklepy i splądrował wystawy. Tłum rozproszono dopiero po ściągnięciu całej rezerwy policyjnej. W czasie zajść rozbito 22 olbrzymie szyby wystawowe.

POWRÓT PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Dziś powrócił do Warszawy prezydent Rzplitej z krótkiego urlopu wypoczynkowego w Spale.

Prezydent przyjął na audjencji delegację komitetu obchodu rocznicy zgonu ś. p. biskupa Bandurskiego.

—o()o—

ULGI DLA WETERANÓW.

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Min. skarbu w porozumieniu z min. poczt i telegrafów wydało rozporządzenie, na mocy, którego weterani z 1863 r. przy odbiorze rent będą zwolnieni z wszelkich opłat za przesyłkę i doręczenie pieniędzy.

—o()o—

KIEPURA W WARSZAWIE

WARSZAWA, 31. 5. Do Warszawy przybył Jan Kiepura. Jak się dowiadujemy artysta zabawi w Polsce około 3 tygodni i w tym czasie zgodnie ze ślubem złożonym przed dwoma laty artysta będzie śpiewał na Jasnej Górze. W końcu lipca Kiepura będzie śpiewał w Hollywood

—o()o—

KŁOPOTY PODATKOWE ZIEMIAN

WARSZAWA, 31 5. (wł.) Ostatnio zanotowano duże zaległości podat. właścicieli ziemskich, którzy wskutek trudności finansowych nie są w stanie pokryć swoich zobowiązań.

Na terenie województwa kieleckiego, a szczególnie w powiatach kozienickim i radomskim zaległości podatkowe właścicieli ziemskich wynoszą około 80 proc.

ZASIŁKI NA CZERWIEC

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie zarządu funduszu bezrobocia. Na posiedzeniu rozpatrywany był budżet F. B. na czerwiec w sumie 1.700.000 zł. Z zasiłku będzie korzystać około 35 tys. bezrobotnych.

HEINE - MEDINA POD LWOWEM.

LWÓW, 31. 5. (wł.) W okolicach Lwowa zanotowano kilka wypadków zachorowań na chorobę Heine - Medina.

Urząd zdrowia poczynił niezwłocznie wszelkie środki zapobiegające dalszemu rozszerzaniu się tej groźnej choroby.

SPADEK CEN ŻYTA.

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Na rynku cen zboża zanotowano dziś spadek ceny żyta z 19 na 17 zł. za korzec.

CZTERY MILJARDY FRANKÓW DEFICYTU.

PARYŻ, 31. 5. (wł.) Dziś uchwalony został budżet Francji z deficytem 4 miljardów franków.

Z pism i depesz.

KRÓLIKI ZE SZCZEPIONKAMI RAKA I TYFUSU SKRADZIONE I SPOŻYTE W RESTAURACJI.

WARSZAWA. 31.5. Na teren kliniki dermatologicznej uniwersytetu warszawskiego przy szpitalu Dz. Jezus (Koszykowa 82-A) zakradli się nocą niewykryci dotąd złodzieje, którzy skradli 3 króliki, hodowane tam specjalnie dla celów doświadczalnych. Na jednym z nich był zaszczepiony syfilis, na dwu pozostałych — rak.

Natychmiast wszczęte poszukiwania doprowadziły wkrótce do ustalenia, że trzy duże króliki, wagi po 7 kilo nabył właściciel kawiarni przy ul. Żelaznej 16. Andrzej Rombel. Lekarz wraz z posługaczem, którzy udali się do kawiarni znaleźli tylko dwa króliki ze szczepionkami raka, trzeci zaś, jak się okazało, został już ugotowany i spożyty przez gości oraz samego gospodarza.

Badany Rombel zeznał, że nabył króliki od nieznanego mężczyzny, o którym przypuszczał że jest to wieśniak, płacąc po 2 złote za sztukę. Nie domyślał się oczywiście, że pochodzą one z kradzieży.

—oOo—

ODGRYZŁ PALEC PRZECIWNIKOWI.

CZĘSTOCHOWA, 31.5. Dość niezwykły wypadek miał miejsce na Ostatnim Groszu, krwawem przedmieściu Częstochowy, gdzie spotkało się wieczorem dwuch przeciwników pałających do siebie, długotrwałą nienawiścią: Oto niejaki Galardziak napadł na przechodzącego Jankowskiego, którego podczas bójki schwycił za palec, usiłując mu go odgryźć.

Przerażony Jankowski zdołał wyrwać zagrożony kciuk z zębów przeciwnika, ale w tejże chwili nadbiegli kamraci Galardziaka i dotąd bili Jankowskiego, póki ten nie padł bezprzytomnie na ziemię.

Wówczas Galardziak, nie dając za wygraną, podniósł leżącemu bez oznak życia Jankowskiemu, lewą rękę i dokładnie odgryzł mu palec, który wypluł następnie do rynsztoka. Dopiero po upływie kilku godzin przechodnie znaleźli nieprzytomnego Jankowskiego, któremu pierwszej pomocy udzielono w ambulatorjum. Niesłychane to bestjalstwo zwyrodniałego osobnika zasługuje na surową karę.

—oOo—

NAPAD „ŻELAZNEJ GWARDJI" NA ZNANEGO PISARZA RUMUŃSKIEGO.

BUKAREszt 31.5. Znany rumuński powieściopisarz Panait Istrato rozdzielał onegdaj autografy w jednej z wielkich księgarń bukareszteńskich. Nagle na pisarza rumuńskiego napadli członkowie antysemickiej „żelaznej gwardji" i zaczęli okładać go kijami.

Panait Istrato tylko dzięki interwencji znajdującego się obok powieściopisarza Cesarza Petrescu zdołał uwolnić się z rąk swoich napastników i tylnemi drzwiami wydostać z księgarni.

—oOo—

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA WE WŁOSZECH.

RZYM. 31.5. We Włoszech rozpisano nową wewnętrzną pożyczkę, przeznaczoną całkowicie na eletryfikację włoskiej sieci kolejowej.

Banca d'Italia z udziałem instytucyj bankowych i kas oszczędnościowych wypuściła nową pożyczkę w wysokości 600 miljonów lirów w drodze serji. Obligacje będą oprocentowane wydania nowych obligacyj specjalnej na 4 i pół procent — a pożyczkę będzie się amortyzować systemem perjodycznego losowania.

—oOo—

SPŁONĘŁO 18.000 AKRÓW LASU I KILKA WSI NA SACHALINIE.

TOKIO 31.5. Na wschodnich wybrzeżach Sachalinu wybuchł pożar lasów. Pożar objął 18 tysięcy akrów lasu. Spłonęło przy tej sposobności kilka wsi. W rejonie Tomrigisi i Doechara ilość ofiar ludzkich wynosi dotychczas kilkaset osób. W gaszeniu pożaru bierze udział około 5 tysięcy żołnierzy.

Powrót prosperity w Ameryce?

Stany Zjednoczone po zniesieniu złotej klauzuli.

Uchylenie klauzuli złota w Stanach Zjednoczonych wywołało w Ameryce poważne różnice zdań i najbardziej rozbieżne opinje. Ustawa przyjęta przez izbę reprezentantów nosi oficjalną nazwę „ustawa o ustaleniu jednolitej wartości środków płatniczych w Stanach Zjednoczonych". Ustawa ta w najbliższym czasie ma być przedłożona senatowi, który w ciągu tygodnia uchwali ją w tem samem brzmieniu.

W uzasadnieniu do ustawy stwierdzono, że uchylenie klauzuli złota nastąpiło z tego powodu, iż nie odpowiada ona obecnym wytycznym polityki gospodarczej i walutowej Stanów Zjednoczonych, przestaje być przeto w przyszłości wiążącą. Według opinji sfer nieoficjalnych ustawa ta ma na celu uzyskanie przez Roosevelta całkowitej swobody na londyńskiej konferencji gospodarczej. Potwierdza to fakt, że wniesienie projektu ustawy do parlamentu nastąpiło bezpośrednio po konferencji, odbytej przez Roosevelta z członkami delegacji i rzeczoznawcami amerykańskimi na konferencję londyńską. W czasie konferencji senator Steagall oświadczył, że po przyjęciu ustawy żadne płatności i zobowiązania państwowe czy obligacje nie będą płatne w złocie. Stanowi to część programu pomocy Roosovelta i przyjęcie ustawy jest jednem z najdonioślejszych wydarzeń w historji polityki walutowej Stanów. Pociągnie to za sobą niewątpliwie chwilową odbudowę prosperity. Uchylenie klauzuli złota obejmuje wszelkie państwowe papiery Stanów Zjednoczonych, opiewające na złoto wszystkie prywatne papiery wartościowe i zagraniczne zobowiązania w złocie.

O przygotowaniu Stanów Zjednoczonych do walki na konferencji gospodarczej świadczy również przyjęcie przez powołaną niedawno komisję dla kontroli ustaw przemysłowych szeregu wniosków, zmierzających do podwyższenia ceł ochronnych. W czasie dyskusji nad tą sprawą na posiedzeniu kongresu próbowano nowe zwyżki cen motywować w sposób bardzo niewinny, stwierdzając, iż po ogólnym podniesieniu poziomu cen na rynkach światowych, do którego to celu dążyć ma konferencja londyńska — nowe cła nie naruszą status quo. Oznacza to niewątpliwie powrót do protekcjonizmu w Stanach i likwidację wyznawanej przez Roosevelta zasady, iż cła ochronne stanowią przeszkodę do opanowania kryzysu. Znamienne jest również, że i w projektach ustawy o pomocy dla farmerów przewidziane są cła, które wyrównać mają podatki wewnętrzne nałożone na przetwórczy przemysł rolniczy.

Naogół stwierdzić należy, że uchylenie klauzuli złotej wśród członków rządu wywołało bardzo poważne zastrzeżenia. Najsilniej brzmi w tej sprawie sprzeciw senatora Glassa, b. sekretarza skarbu i twórcy systemu Federal Reserve Board. Oświadczył on, że decyzja ta winna być zaskarżona do sądu najwyższego, gdyż jest bezwzględnie sprzeczna z konstytucją i obowiązującemi w Stanach normami prawnemi.

Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy przewiduje, że wszystkie monety i pieniądze papierowe, które dotychczas były emitowane lub będą emitowane w przyszłości, mogą być zużyte na zapłacenie wszelkich publicznych i prywatnych długów po ustalonym przez rząd oficjalnym kursie.

Sekretarz skarbu Woodin oświadczył, że przyjęcie ustawy likwiduje dotychczasową niepewność, co do zobowiązań zawierających klauzulę złota. W przyszłości więc wszystkie stare zobowiązania, opiewające na złoto, wyrównane zostaną nowemi zobowiązaniami, nie przewidującemi złotej klauzuli. W ten sposób problem długów publicznych i prywatnych unormowany zostanie na podstawie nowej ustawy. Tak więc długi wojenne i należne Ameryce sumy ulegną redukcji o 15 proc.

K. M.

Za 150 lat zabraknie węgla.

Nauka zastanawia się nad wyzyskaniem wewnętrznego ciepła ziemi.

Wedle obliczeń fachowców zapasy węgla na kuli ziemskiej nie starczą dłużej niż na 100 do 150 lat. Powstał więc poważny problem — co się stanie po wyczerpaniu się węgla.

Jest to problem bynajmniej nie nowy i już w 1914 roku głowiono się na ten sam temat. Powstał wówczas projekt zużytkowania ciepła znajdującego się wewnątrz ziemi. Jak wiadomo, w ziemi panuje bardzo wysoka temperatura, i gdyby część tylko ciepła można było zużytkować, wszystkie motory i fabryki na kuli ziemskiej miałyby bezpłatną energję.

Narazie środki techniczne, jakiemi obecnie rozporządzamy nie pozwalają dotrzeć głębiej niż do 1500 metrów. Na głębokości tej temperatura jest jednak zbyt niska, aby można było ją wykorzystać.

W roku 1914 zaprojektował uczony angielski Wiljam Ramsay, aby wywiercić otwór do głębokości około 1000 metrów i zapalić znajdujące się tam pokłady węgla.

Węgiel ten nie nadaje się do wydobycia, jednak po zapaleniu go, możnaby uzyskać odpowiednie źródło energji. Do głębokości tej pompowanoby wodę, która zamieniona na parę mogłaby służyć do poruszania maszyn parowych.

Prajektem tym zainteresowały się po wojnie Sowiety, które nawet wyłoniły specjalną komisję do przeprowadzenia odpowiednich badań w tym kierunku. Co w tym kierunku praktycznego zrobiono, narazie nie wiadomo. Należy zaznaczyć, że częściowo ciepło wewnętrzne ziemi wykorzystano już we Włoszech, gdzie buchającą z ziemi parą pędzi się maszyny oraz porusza elektrownie.

Z otrzymanego w ten sposób prądu elektrycznego korzysta 5 miast w Toskanji między innemi Florencja. Otrzymany w ten sposób prąd o sile 25,000 kilowatów zasila tramwaje.

Obecnie inżynier angielski Person opracował nowy projekt założenia w ziemi na głębokości 10 klm. kotłów parowych. Dostarczana tam woda zamieniałaby się natychminst w parę o wielkiem ciśnieniu, albowiem temperatura w tej głębokości wynosi 200 stopni. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy obecnym rozwoju techniki ciepło wewnętrzne ziemi stanie się energją z której można będzie korzystać przez szereg wieków.

Dwa nowe straszliwe gazy trujące

wprowadzili Niemcy

PARYŻ, 30. 5. Prawicowy „Rempart" podaje dziś rewelacyjną wiadomość, pochodzącą rzekomo z angielskich sfer wojskowych. Na zasadzie tej informacji miałby się brytyjski komitet obrony imperjalnej zajmować niebezpieczeństwem gazowem i bakterjologicznem, grożącem na wypadek wojny z Niemcami.

Jak miał ostatnio oświadczyć, jeden z wybitnych chemików niemieckich, przygotowują Niemcy dwa nowe gazy trujące o niesłychanej działalności ataku. Zapomocą owych gazów, jak twierdzi właśnie ów fachowiec niemiecki, Polska zostałaby zniszczona w ciągu dwóch tygodni a w tym samym okrecie czasu Francja odczułaby również w poważny sposób atak niemiecki na swe terytorja.

Jak twierdzi „Rempart" zaniepokoiły się władze brytyjskie tem oświadczeniem wybitnego chemika, pracującego podobno od dłuższego czasu dla Reichswehry.

Operacja, nakazana przez sąd

LONDYN, 31.5 Niezwykły wypadek wydarzył się w Nowym Jorku. Oto w jednym ze szpitali leżał emigrant czeski, Jan Wlasko, do którego przychodziła w odwiedziny jego żona razem z dwuletnią córeczką. Któregoś dnia lekarz zauważył, że dziecko cierpi na groźną chorobę oka, która z czasem może rozszerzyć się i spowodować śmierć maleństwa. Zwrócił uwagę matce, aby pozwoliła na operację oka dziecka. Matka jednak stanowczo oparła się temu.

Wówczas lekarz ten wniósł skargę do sądu. Sąd uznał konieczność operacji wbrew woli matki. Matka apelowała, a wówczas sąd apelacyjny po zasięgnięciu opinji powag lekarskich powtórzył jeszcze raz wyrok I-go sądu. Po tym wyroku dziecko zabrano matce i dokonano operacji, usuwając lewe oko, co było jedynem możliwem uratowaniem życia dziecka.

Wypadek ten wzbudził olbrzymią dyskusję na łamach prasy i wśród publiczności nowojorskiej. Kilka pism stanęło na zasadzie, że powinno interwenjować w życie rodzinne, o ile wymaga tego dobro dziecka. W każdym razie jest to ciekawy precedens na przyszłość i ciekawy okaz sądowy.

ZIEMIA LICZY 2 MILJARDY LAT

LONDYN, 31.5. Znakomity uczony amerykański dr. John Merriam wygłosił w Nowym Jorku bardzo ciekawy odczyt p. t.: „Czas i jego tajemnice".

Dotychczas twierdzono, że wiek ziemi nie może przekraczać 850.000 lat. Zdaniem dr. Merriama, ziemia liczy conajmniej 2 miljardy lat, a można się o tem najlepiej przekonać, badając wielki Kaujom w stanie Arizona.

Według uczonego amerykańskiego, Kaujon ten jest „przepaścią, wyciosaną przez czas w pomroce wieków. Najniższe pokłady skał w tym Kanjonie wykazują tak daleko idące zmiany geologiczne, iż trudno przypuścić, by mogły one liczyć mniej niż dwa miljardy lat".

Pilnie badajmy horyzont.

W drugiej połowie XIX wieku dwa państwa rozpoczęły ekspansję polityczną i ekonomiczną na wschodni brzeg Azji: Japonja i Rosja. Rosja dążyła do opanowania wybrzeża Pacyfiku i do hegemonji w Azji Wschodniej. Japonja potrzebowała szerszego oparcia do rozbudowy swej potęgi światowej — nie wystarczały jej wyspy dążyła do opanowania terenów na lądzie stałym. Ofiarą obu potęg stały Chiny. A dokoła pilnowały podziału „wpływów" Anglja i Francja, a nawet Niemcy, potrzebujące nowych rynków zbytu dla rozwijającego się coraz wspanialej przemysłu.

Pierwszy etap walki — to zwycięstwo Rosji. Oparta o inne mocarstwa europejskie, Rosja nie pozwoliła Japonji wyzyskać zwycięstwa nad Chinami w wojnie z lat 1894—1895. Natomiast sama zagarnia to, co sobie wywalczyła Japonja: otrzymuje półwysep Lao-Tung, gdzie buduje port Dalnij (dziś Dajren cz. Talien - nan), oraz potężną fortecę Port - Artur. Pozatem ma Rosja wolną rękę w Mandżurji, przez którą przeprowadza linję kolejową, mającą być rosyjską drogą ekspansji na Wschód. Przed oczami Rosji zarysowała się perspektywa zapanowania nad całem wybrzeżem Pacyfiku i decydującego wpływu na rozkładające się Chiny.

Ale Japonja nie daje za wygraną. Po dokładnych przygotowaniach nagłym atakiem nocnym stara się zdobyć Port - Artur, a gdy się to nie udaje rozpoczyna krwawą wojnę, tak często przyrównywana do walki Goljata z Dawidem. Pokój w Portsmounth oddaje Japonji protektorat nad Koreą, pół Sachalinu Lao - tung z Dajrenem i Port - Arturem i częścią kolei mandżurskiej. Rosja zostaje odepchnięta od Pacyfiku, a wąski pasek z Władywostokiem nie może już stanowić oparcia w dążeniach do hegemonji na Wschodzie.

Ekspansja rosyjska na Wschodzie załamuje się na czas dłuższy. Rosja nie ma w stosunku do Japonji dążeń odwetowych i w r. 1908 dochodzi do układu z Japonją, rozgraniczającego wpływy stron obu. Nie będziemy już wchodzili w szczegóły.

Odrzucona od wybrzeży Pacyfiku zwraca Rosja swój wzrok na zachód. Stawia sobie dwa cele: 1) uzyskanie ujścia Wisły i „wyrównanie" granicy z Niemcami oraz 2) osiągnięcie planu nakreślonego jeszcze przez Katarzynę — opanowanie bramy z morza Czarnego na morze Śródziemne. To są przyczyny zapewnienia Serbji, że „bez względu na wypadki" nie będzie ona w konfliktcie z państwami centralnemi osamotniona.

Wystąpienie Rosji na Zachodzie w roku 1914 to jeden ze skutków rezygnacji jej na Wschodzie w r. 1905 i 1908.

Młoda republika radziecka w Rosji po zgnieceniu wewnątrz kraju „konrrewolucji" zaczęła marzyć o zawładnięciu światem, o stworzeniu jednego międzynarodowego państwa komunistycznego. Bela Kun na Węgrzech, „spartakowcy" niemieccy, próby wykorzystania putschu Kappa, wreszcie najazd na Polskę w r. 1920 — oto są etapy walki o Europę. Po rozbiciu ofensywy bolszewickiej pod Warszawą po nie doprowadzenia do rewolucji w Niemczech Komintern — nie zarzucając zresztą akcji europejskiej — zwraca się przedewszystkiem ku Azji. Skomunizowanie Azji, podporządkowanie jej planom Moskwy dać może rezultaty ogromne i być wstępem do rewolucji światowej.

Dwa były główne ośrodki ekspansji komunistycznej: Indje i Chiny. W Indjach jednak Anglja umie sparaliżować poczynania Kominternu, czego zewnętrznym objawem był upadek Amanullaha. Zresztą konstruktywno - kollektywistyczny charakter komunizmu mało musi odpowiadać psychologji Indusa.

Na zupełnie inne warunki natrafiła akcja Kominternu w Chinach. Chiny, zdezorganizowane, wyniszczone ciągłym bałaganem wewnętrznym, ciągłemi wojnami domowemi, mające w swej psychologji znacznie bardziej podatny grunt na hasła komunistyczne — zwłaszcza podawane umiejętnie — były mniej odporne: miljony Chińczyków marzą dziś o światowem panowaniu czerwonej gwiazdy. Zdawało się, że akcja Moskwy osiągnie zupełne powodzenie.

Lecz w tej chwili na arenę Azji Wschodniej znowu wystąpiła Japonja. Zdawało się, że nie może ona mieć zbyt wielu szans w walce z Chinami i Rosją, przy niechętnem stanowisku Stanów Zjednoczonych i mocarstw europejskich. Japonja jednak wybrała do swej akcji chwilę odpowiednią: wszystkie państwa są nazbyt zajęte swemi kłopotami wewnętrznemi — zwłaszcza Sowiety. Z ich strony spodziewaliśmy się oporu największego — przecież akcja Japonji w dużej mierze odcina je od terenu chińskiego tak dla dążeń Sowietów ważnego. Ale trudności wewnętrzne muszą być w Rosji zbyt wielkie. Koncentracja wojsk na granicy była tylko straszakiem — a nuż Japonja się cofnie. Nie cofnęła się. Rosja proponuje jej sprzedaż kolei mandżurskiej, która tak jak negdyś dla Rosji carskiej jest linją ekspansyjną na Wschód.

Rosja na Wschodzie zaczyna się cofać i rezygnować.

* * *

Nie przeceniamy znaczenia analogji historycznych: żadne dwie sytuacje polityczne nie są identyczne i nie mogą dać identycznych skutków. Ale pewne podobieństwa i rozbieżności istnieją i lekceważyć ich nie należy. Rosja w latach 1905—1908 zrezygnowała ze swej ekspansji na Wschód i skierowała ją na Zachód. Dziś znowu zdaje się rezygnować ze Wschodu.

Czy znowu zwróci się na Zachód?

A. G.

Lepsze mieszkanie czy lepsze odżywianie?

CO JEST POTRZEBNIEJSZE DLA ZDROWIA?

Bardzo ciekawy eksperyment socjologiczny został przeprowadzony w Anglji. Tłem tego eksperymentu były nowowybudowane domy, czynnikiem zaś biedna ludność zaniedbanych dzielnic Londynu.

Dr. M'Gonigle przeprowadzał przez dłuższy czas obserwacje nad mieszkańcami w nowych osiedlach i rezultat swych badań zreferował w obecności licznie zgromadzon. uczonych, ekonomistów, higjenistów i socjologów. Dr. M'Gonigle chodziło o ustalenie w jakim stopniu poprawa warunków mieszkaniowych najbiedniejszej ludności, przeniesionej z t. zw. „slums" do mieszkań higjenicznych, wpłynęła na zmniejszanie się śmiertelności wśród niej, zwłaszcza o ile chodzi o choroby zakaźne.

Obserwacje dały zdumiewające wyniki: liczba chorób nietylko nie zmniejszyła się, lecz przeciwnie wzrosła, a wraz z nią i śmiertelność. Czem to wytłumaczyć?

W r. 1919 zapadła uchwała, aby doprowadzić do porządku t. zw. „Słumarea", jedną z najbardziej zaniedbanych dzielnic Londynu. Przygotowania w celu zrealizowania tych planów trwały 8 lat, aż w roku 1927 cała ludność z obwodu „Housewife Lane Area" została przetranslokowana do zupełnie nowej dzielnicy t. zw. „Mount Pleasant". Ludność dawnego okręgu była zbyt liczna, aby mogła się pomieścić w nowej dzielnicy. Wobec tego część starej dzielnicy wraz z ludnością w liczbie 1298 osób pozostawiono bez zmiany, natomiast 710 mieszkańców nowej dzielnicy korzystało z nowoczesnych higjenicznych warunków mieszkaniowych. W ten sposób dr. M'Gonigle miał dwa objekty dla badań porównawczych.

Od chwili przesiedlenia upłynęło 5 lat sprawozdawczych, od 1927 do 1932 r. W całej Anglji w ciągu tego pięciolecia śmiertelność wynosiła 10.48 względnie 10.30 na tysiąc. W dużej gminie „Stockton-on-Rees", w pobliżu której powstała nowa higjeniczna kolonja, śmiertelność sięgała 26.10 i 22.78, podczas gdy w tych samych latach w starej, zaniedbanej dzielnicy „Riverside area" śmiertelność sięgała 12.07. Z zestawienia powyższych danych wynika paradoksalny wniosek, iż w nowej higjenicznej dzielnicy śmiertelność była prawie o 50 proc. większa aniżeli w starej, brudnej dzielnicy.

Skąd w jaki sposób, dlaczego powstała taka sytuacja. Na podstawie własnych obserwacyj stwierdził oto dr. M'Gonigle, iż decydującym czynnikiem we wzroście śmiertelności w nowej dzielnicy było gorsze odżywianie się mieszkańców. Wyższe komorne w nowych domach przy tych samych zarobkach, zmusiło mieszkańców do oszczędzania na ilości i jakości pokarmów. Natomiast w starej, brudnej, odżywianie było lepsze, obfitsze, co też odbiło się w tak wyraźny sposób na spadku śmiertelności.

Stąd wyciąga dr. M'Gonigle sensacyjnie brzmiącą konkluzję: dla zdrowia ważniejszą jest rzeczą lepsze odżywianie, niż zdrowe mieszkanie.

M. K.

Z KALENDARZA.

Czerwiec.

Czerwiec, staropolski czerwień w większej części języków indoeuropejskich wziął nazwę swoją od łacińskiego Junius. Nazwę polską wyprowadza się najczęściej od owada czerwień lub od tego, że w tym czasie owady, szczególniej pszczoły rozradzają się czyli czerwią. Łacińska nazwa pochodzi od konsula rzymskiego Lucjusza Juniusza Brutusa. Twierdzi się także, że nazwa ta powstała od bogini Junony, której miesiąc ten był poświęcony. W kalendarzu rzymskim, który rozpoczynał rok od marca, czerwiec był czwartym miesiącem z kolei. Dzień 22 czerwca jest najdłuższym w roku pod względem dziennego światła, w tym dniu rozpoczyna się też lato.

Pod względem kościelnym przypadają w roku bieżącym na czerwiec dwa wielkie święta kościelne, a mianowicie Zesłanie Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki i święto Bożego Ciała. O ile pierwsze święto pochodzi z pierwszych wieków chrześcijaństwa, obchodzono je już w r. 305, o tyle święto Bożego Ciała powstaniem swem sięga dopiero XIII wieku. Oficjalnie ustanowione zostało ono wraz z oktawą w r. 1264 i to dla całego chrześcijaństwa. Kiedy w r. 1317 powstał zwyczaj obchodzenia tego święta uroczystą procesją, Boże Ciało stało się wkrótce najuroczystszą manifestacją Kościoła katolickiego w ciągu roku. W Polsce procesja Bożego Ciała posiada już od wieków nader uroczysty charakter.

Z pocztu Świętych Pańskich, którym poświęcone są poszczególne dni czerwca, popularni są u ludu: św. Medard (8.VI), przepowiadający pogodę; św. Antoni z Padwy (13), patron zgubionych rzeczy; św. Jan Chrzciciel (24); św. Władysław (27), i św. Apostołowie Piotr i Paweł (29 VI).

Z rocznic historycznych przypomnieć należy: 5.VI 1569 przywrócenie Kijowa do Korony Polskiej, 11.VI 1401 połączenie w Wilnie Litwy z Polską, 13 VI 1619 zdobycie Smoleńska, 20.VI 1922 objęcie G. Śląska, 28.VI 1919 zawarcie pamiętnego Traktatu Wersalskiego.

W czerwcu najwięcej znane są obchody i tradycje ludowe w wigilję św. Jana, jak palenie ogni, puszczanie wianków, szukanie paproci itd. Przeważnie są to pozostałości dawnych obrzędów pogańskich. Zaś w przysłowiach ludowych i wróżbach na czerwiec przebija się w pierwszym rzędzie troska, aby deszcze nie niszczyły siana i plonów.

—o0o—

NOWE ODKRYCIA W EGIPCIE.

Profesor uniwersytetu w Kairze, Selim Hassan, czyniący poszukiwania naukowe z ramienia uniwersytetu, odkrył ostatnio groby siedmiu synów faraona Chefrena, twórcy słynnej piramidy jego imienia, wybudowanej na delcie Nilu. Ekspedycja naukowa, wysłana przez Muzeum Sztuki w New Yorku, odkryła w Dolnym Egipcie grób kapłana świątyni Ptah z Hemfisu. Sklepienie grobowca podtrzymywane jest przez 296 kolumn, pokrytych hieroglifami.

BRUK Z JUTY.

Magistrat Pragi czeskiej zdecydował się przyjąć ofertę wielkiej fabryki juty, która chce bezpłatnie wyłożyć jezdnię ulicy jutą. Oryginalne pokrycie jezdni z juty ma podobno zalety w postaci pochłaniania hałasu, niewytwarzania kurzu i elastyczności. Na próbę ma być w ten sposób wyłożona jutą jedna z ulic praskich.

RADJO A TEATR WE FRANCJI.

Rząd francuski wyznaczył dla Opery Komicznej w Paryżu dodatek do subsydjum w sumie 750.000 fr. rocznie, pod warunkiem jednak, że stacje iskrowe, należące do rządu będą transmitować przedstawienia Opera Comique na prowincji. Z decyzją tą nie zgodzili się dyrektorzy teatrów prowincjonalnych, którzy wnieśli zażalenie do ministerjum oświaty, twierdząc, iż transmisje paryskie wpłyną na spadek frekwencji w ich własnych teatrach.

Wojewódzki zjazd gospodarczy W KIELCACH.

Odbyty w Warszawie zjazd gospodarczy przyczynił się wyraźnie do rozświetlenia mroków i złamanie apatji, jaka tu i owdzie w życiu gospodarczem zapanowała.

Kongres ten nie ograniczył się do omówienia spraw gospodarczych w płaszczyźnie ogólno-polskiej, lecz zalecił odbycie takich kongresów prowincjonalnych, któreby posłużyły do rozpatrzenia potrzeb i postulatów regjonalnych, do stworzenia wytycznych dla dalszej pracy społeczeństwa na odcinku gospodarczym.

Posiada to duże znaczenie gospodarcze dla każdego regjonu, który rozwija się i pracuje w warunkach zasadniczo odmiennych, ma swoje potrzeby i postulaty, które wpływają hamująco, lub pobudzająco, na rozwój prac gospodarczych.

Realizując te zalecenia kongresu gospodarczego sekretarjat wojewódzki B. B. W. R. w Kielcach organizuje na dzień 10 czerwca zjazd gospodarczy z terenu województwa kieleckiego, który w ramach ogólno-polskiej polityki gospodarczej winien rozpatrzeć potrzeby i postulaty regjonalne, dać wskazania do dalszej pracy gospodarczej. Społecznie kongres ma jeszcze i to znaczenie, że obrady toczyć się będą w atmosferze fachowości. O poszczególnych kwestjach mówić będą bezpośrednio zainteresowani fachowcy, opierający się na swych doświadczeniach praktycznych i mogący z tych doświadczeń wysnuwać najwłaściwsze wnioski.

Na program kongresu złożą się, w czasie obrad plenarnych przemówienia **ministra Starzyńskiego, Miedzińskiego, Targowskiego, posłów Gosiewskiego i Czernichowskiego.** W obradach komisyjnych przewidziane są, sekcja rolna, pracy, przemysłowo-handlowa i rzemieślnicza; sekcja rolna obradować będzie pod przewodnictwem **b. ministra Targowskiego i posła W. Długosza**, sekcja pracy pod przewodnictwem **Posła Madeyskiego i in. Ślączki.** Sekcja rzemieślnicza pod przewodnictwem **posła Idzikowskiego** i dyr. izby rzemieślniczej **Axentowicza.** Sekcja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem **posła Sowińskiego.**

Prace organizacyjne rozpoczęte około przygotowania i należytego zorganizowania zjazdu posunięte zostały już znacznie naprzód, a otworzony w tym celu komitet organizacyjny powołał sekcję kwatermistrzowską z **p. Stefanem Artwińskim** na czele, sekcję informacyjną z **p. Kłoskowskim**, sekcję porządkową z **p. Ryskolczykiem**, sekcję aprowizacyjną z **p. Pleskiewiczową**, sekcję komunikacyjną z p. naczelnikiem **Machowskim**, sekcję prasową z **red. Kamieńskim.**

Kierownictwo biura zjazdu objął **prof. B. Redlich.**

Właściciele domów żądają ulg i pomocy

Na odbytem w Warszawie posiedzeniu rady naczelnej związku zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Polsce, przyjęto kilka wniosków, z których najważniejsze są następujące:

Obecni wnoszą do odpowiednich czynników żądanie powrotu prawa ogólnego w dziedzinie władania własnością nieruchomą miejską i przywrócenia rentowności majątkom miejskim drogą stopniowej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów, następnie żądanie usunięcia ustaw, nakładających na właścicieli domów dostarczania bezpłatnych mieszkań dla bezrobotnych, następnie żądanie umorzenia podatku od nieruchomości od lokali próżnostojących i płacenia podatku od rzeczywistych wpływów z komornego a nie od urojonych cyfr przedwojennego „podstawowego komornego".

Dalej zjazd domaga się zmiany w nowej ustawie o ulgach dla nowowzniesionych domów z tem, by ustawa ta objęła także domy gruntownie remontowane i domaga się nakazywania remontów tylko takich, które są konieczne dla bezpieczeństwa publicznego.

Jeśli chodzi o dziedzinę sądową zjazd domaga się przyspieszenia przewlekłej procedury sądowej w sprawach eksmisyj i zapewnienia wykonalności wyroków eksmisyjnych, wkońcu rada naczelna ponawia swe żądanie ukonstytuowania oficjalnych izb własności nieruchomej miejskiej.

Towarzystwo sosnowieckie
dąży do obniżki płac.
Akcja dyrekcji na kopalniach „Niwka" i „Modrzejów".

Inspektor pracy w Sosnowcu, inż. Fiderowicz otrzymał list z centralnego związku górników, który zamieszczamy poniżej:

Niniejszem zawiadamiamy pana inspektora pracy, że dyrekcje kopalń: „Niwka" i „Modrzejów" towarzystwa sosnowieckiego od dnia 26 maja prowadzą usilną akcję wśród robotników tych kopalń, idącą w kierunku obniżenia płac robotniczych o 15 proc. Akcja ta polega na tem, że panowie nadsztygarzy na kopalni „Niwka" — Gąsowski, a na kopalni „Modrzejów" — Gaizler, zebrali po kilku robotników z poszczególnych wydziałów pracy i wysunęli im propozycję imieniem dyrekcji że główna dyrekcja deklaruje im, iż będą mogli pracować w miesiącu do 19 dniówek i tu nie będzie redukcji, a wzamian za to żądają od robotników, by się zgodzili dobrowolnie na obniżenie płac o 15 proc.

Obecni robotnicy na tem zebraniu złożyli oświadczenie odmowne. Ponadto na kop. „Niwka" w ub. sobotę robotnicy jednej zmiany zatrzymali się w sali zbornej i w kategorycznej formie zaprotestowali przeciwko tej propozycji, następna zaś zmiana robotników tejże kopalni taki sam protest urządziła w poniedziałek. Nadsztygar kop. „Modrzejów" p. Gaizler, zaprosił kilkunastu robotników do sali zbornej nazajutrz t. p. w niedzielę, jednak na zebranie to przyszło zgórą 300 ludzi i po wysłuchaniu propozycji nadsztygara w sposób stanowczy oświadczyli, iż pod żadnym pozorem nie pozwolą sobie obniżyć płac.

Ponieważ akcja ta nie dała pozytywnego wyniku dla dyrekcyj kopalń, przeto zostały sporządzone imienne listy robotników i od poniedziałku sztygarzy i kierownicy wydziałów stawiają robotników w przymusowe położenie, t. j. pod groźbą pozbawienia ich pracy, zwracają się osobiście do każdego robotnika z propozycją: — albo wyrazisz zgodę na obniżkę płac 15 proc., lub też zostaniesz pozbawiony pracy.

Z powyższego wynika, że dyrekcje wspomnianych kopalń nie praktykowanym dotąd sposobem i wbrew ogólnie przyjętej etyce, chcą wymusić od robotników 15 proc. zniżki i tak już głodowych płac. Postępowanie to jest sprzeczne nie tylko z przepisami ustawy o najmie robotników, ale jest równocześnie łamaniem przepisów umowy zbiorowej i łamaniem obowiązującego cennika płac.

Wkońcu zarząd związku górników apeluje do inspektora pracy, aby przeciwstawił się akcji dyrekcyj kopalń tow. sosnowieckiego, które postępowaniem swem wprowadzają zamęt i rozgoryczenie wśród sfer robotniczych.

Sprawcy krwawych zajść w Daleszycach pod Kielcami
skazani na 12 lat więzienia

W dalszym ciągu rozprawy w sądzie okręgowym w Kielcach, w sprawie krwawych zajść w Daleszycach pod Kielcami, o czem już donosiliśmy, sąd, po przesłuchaniu wszystkich świadków, których zeznania były mocno obciążające co do Antoniego Drozdowskiego i innych, udał się na naradę.

Po przerwie zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali: **Antoni Drozdowski, bracia Władysław, Antoni i Franciszek Powałkowie, Jan Malarecki, Jan Swołuch, Stanisław Jezierski, Roman i Władysław Sodelowie, Piotr Lizis, Mieczysław Sojecki i Józef Michalczyk** po 1 roku więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg 2-ch lat.

Razem skazanych zostało 12 oskarżonych, 3-ch zaś z powodu braku dostatecznych dowodów winy sąd uniewinnił.

ZLOT HARCERZY CHORĄGWI ZAGŁĘBIA DĄBR.

Dnia 3, 4 i 5 t. j. w Zielone Święta odbędzie się w Bukownie zlot harcerzy chorągwi Z. H. P. Zagłębia Dąbrowskiego.

Przewodniczącym komitetu zlotowego wybrano burmistrza m. Olkusza p. M. Majewskiego, kom. chorągwi jest p. Z. Korek, komendantem zlotu p. Z. Czarnomski.

W zlocie weźmie udział około 1500 harcerzy, którzy znajdą pomieszczenie w stukilkudziesięciu namiotach.

Program zlotu między innemi zapowiada mszę polową, przegląd drużyn przez władze naczelne, zawody, ognisko harcerskie, popisy i rozdanie nagród.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czerwiec 1 Czwartek

Dziś: Bł. Jakuba
Jutro Marcelina
Wschód słońca: 3.38
Zachód słońca: 19.46

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 1 czerwca.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej 11.50. Kom. Meteor. 12.10. Płyty gram. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25 Płyty. 15.35. Odczyt p. t. Kobieta z przedmieścia. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Jan Władysław Dawid, jako uczony i pedagog. 17.00. Płyty. 17.40 Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. roln. 19.30. Kwadrans lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 21.30. Słuch. Syrena. 22.15 Muzyka ze Lwowa. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Piątek, 2 czerwca.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska. 15.35. Płyty. 16.25. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40. Odczyt Umiłowanie przyrody ojczystej. 17.00. Koncert muz. lekkiej. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Przegląd roln. 19.30. Feljeton p. t. Gdzie są nasi konkurenci. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf ze Studja. 22.00. Feljeton lit. 22.15. Płyty. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan

KATOWICE.

Czwartek, 1 czerwca.

11.40 Przegląd Pras. Polsk. i kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu 12.10. Płyty 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Kom. z Warsz. 15.25 Intermezzo muz. 15.35. Odczyt z Warsz. 15.50. Odczyt p. t. O narzędziach 16.25 Tr. z Warszawy. 17.00. Pieśni polskie. 17.40 Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. następny. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Kom. harcerskie. 19.30. Tr. z Warsz. 22.15. Muzyka tan. 22.55. Tr. z Warsz.

——oOo——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

„Sprawa Moniki" świetna sztuka Marji Morozowicz - Szczepkowskiej odegrana zostanie w Sosnowcu dwukrotnie: **w poniedziałek, dnia 5 i we wtorek, 6 czerwca — o godz. 8.30 wiecz.** przez zespół „Reduty" pod dyr. J. Osterwy i M. Limanowskiego. „Sprawa Moniki" grana była w Warszawie 300 razy, co świadczy o jej niezaprzeczonych walorach artystycznych.

Bilety w cenie od 80 gr. do 4.20 zł. łącznie z dopłatami już można nabywać w firmie Wl. Czechowski, ul. 3-go Maja 8, tel. 8-24.

——oOo——

Z KIELC.

SIEDZIBA OKRĘGU ZW. OFICERÓW REZERWY PRZENIESIONA DO KIELC.

W Częstochowie odbył się okręgowy zjazd oficerów rezerwy z terenu województwa kieleckiego.

Zjazd uchwalił, by siedzibę zarządu okręgu zw. oficerów rezerwy przenieść z Częstochowy do Kielc jako siedziby województwa.

Z kolei dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: mjr. Siewiński nacz. wydziału wojskowego w urzędzie wojewódzkim — prezes, por. H. Kintopf zastępca naczelnika wydz. bezp. w urzędzie woj. — wiceprezes, ppłk. J. Hałaciński — II-gi wiceprezes (Częstochowa). Pozatem do zarządu weszli pp.: rtm. Kłoskowski, kpt. Majta, por. Barcikowski, ppłk. Steczkowski, kpt. Motal i ppor. Klaczyński.

——oOo——

(k) Nowy zarząd związku strzeleckiego m. Kielc. W tych dniach ukonstytuował się nowy zarząd grodzki związku strzeleckiego miasta Kielc.

Na prezesa wybrany został ponownie Fr. Sowiński, Bol. Bamborowicz — wiceprezes, J. Długosz — sekr., K. Marcinkowski — skarbnik, Rubik — ref. wych. obywatelskiego i J. Stefańczyk referent sportowy.

USIŁOWAŁ ZAMORDOWAĆ PRZYJACIELA I DOKONNAĆ RABUNKU

Onegdaj około godz. 12 wiecz. w Wymysłowie, gm. Łoniów, pow. sandomierskiego, do mieszkania Urbańskiego Wincentego przybył Gach Józef, mieszkaniec Cegielni, gm. Koprzywnica, który wywołał Urbańskiego z domu na pole i tam uderzył go dwa razy jakiemś ępem narzędziem w tył głowy, żądając wydania pieniędzy.

Na wskutek uderzeń Urbański upadł na ziemię, jednak zdołał dojść do mieszkania, zaś Gach zbiegł. Gacha wkrótce ujęto, jednak ten do usiłowanego zabójstwa i rabunku nie przyznaje się, a natomiast wyjaśnił, że Urbańskiego pobił z zemsty za to, że nie chciał mu oddać 6 złotych.

Gacha, który już był karany 3-letniem więzieniem za napad rabunkowy — przekazano władzom sądowym.

—oOo—

(k) **Przyjęcia u p. wojewody.** Wojewoda kielecki przyjmuje interesantów za uprzedniem zgłoszeniem w sekretarjacie, we wtorki ,środy i czwartki od godziny 11 do 2 popoł., z wyjątkiem przypadających na te dnie świąt.

(k) **Pozostawił córkę w kościele i zbiegł.** Onegdaj o godz. 5.30 popoł. nieznany mężczyzna, lat około 40, w kościele katedralnym w Kielcach pozostawił 1-dno roczną dziewczynkę, którą tymczasowo umieszczono pod opieką Litwinowej — dozorczyni domu przy ul. Staszica nr. 10.

(k) **Zabił sąsiada w sporze.** We wsi Piasek Mały, gm. Pęczelice, pow. stopnickiego ,na tle nieporozumień sąsiedzkich, wynikła sprzeczka, a następnie bójka pomiędzy Walickim Władysławem i Rakoczym Stanisławem, w rezultacie której Rakoczy doznał bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała i po przewiezieniu do szpitala wskutek odniesionych ran zmarł.

Walickiego przekazano władzom sądowym.

(k) Cudem uniknął śmierci. W kamieniołomie we wsi Uniczów pow. Miechów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie dobywania kamieni z pod dużego złomu, sterczącego nad urwiskiem usunięto zbyt wiele ziemi i piasku, skutkiem czego głaz tracąc oparcie, począł się usuwać, a w następstwie tego runął, przygniatając pracującego tam robotnika Józefa Wydymusa lat 20.

Wudymus cudem uniknął śmierci, dzięki temu, że upadł na ziemię, a głaz sparł się na innych kamieniach, miażdżąc mu jedynie lewą stopę. Nieszczęśliwego robotnika przewieziono natychmiast do szpitala św. Łazarza, gdzie przebywa obecnie na kuracji.

(k) **Umysłowo chora powiesiła się na drzewie.** Ruszkiewicz Helena, lat 21, panna mieszkanka wsi Lemierze, gm. Ruda — Kościelna, pow. opatowskiego, w czasie gaszenia gęsi popełniła samobójstwo przez powieszenie się na drzewie.

Ustalono, że Ruszkiewiczówna od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa, przyczem zdradzała objawy choroby umysłowej.

(k) **Skradł kołdrę.** Piasecki Icek, zamieszkały przy ul. Kilińskiego nr. 2 — zameldował, że złodziej skradł mu kołdrę watową, wart. 20 zł., wywieszoną dla przewietrzenia.

(k) **Spłonęło 3 zagrody.** Onegdaj we wsi Brzezija, gm. Bodzechów, pow. opatowskiego, w zagrodzie Michalewskiego Jana wybuchł pożar, który zniszczył ogółem 3 domy mieszkalne. przeniósłszy się na sąsiednie budynki, **Straty wynoszą 1500 zł. — Przyczyna pożaru narazie nie ustalono.**

Zielone Święta w Gdyni i Wilnie

Zapisy na obydwie wycieczki zostały wczoraj zamknięte z powodu wyczerpania miejsc

Powodzenie wycieczki do Gdyni na Zielone Święta przeszło wszelkie oczekiwania. Zgłoszenia, projektowane początkowo do dnia dzisiejszego zostały już wczoraj zamknięte z powodu wyczerpania miejsc w obydwu nadzwyczajnych pociągach.

Już wczoraj z żalem musieliśmy odmawiać przyjęcia zgłoszeń istnym pielgrzymkom, które przez całe popołudnie ciągnęły do redakcji.

To samo działo się i w „Kuźnicach", gdzie przyjmowane były zapisy na wycieczkę.

Ponieważ pociągi wycieczkowo do Gdyni nie odejdą w ramach rozkładu jazdy, przeto wczoraj wieczorem można było ustalić dopiero godzinę odejścia pociągów z Sosnowca.

Pociąg pierwszy (legitymacje niebieskie) odejdzie z Sosnowca w sobotę, 3 bm. o godz. 3 popołudniu. W pociągu tym pojadą ci wszyscy, którzy zgłosili swój wyjazd w „Expresie Zagłębia", a więc nasi prenumeratorzy. Drugi pociąg odejdzie o godz. 5 m. 6 popołudniu (legitymacje seledynowe).

O godzinie wyjazdu pociągów powrotnych powiadomieni zostaną uczestnicy wycieczki na miejscu, t. j. w Gdyni.

Komendantem pierwszego pociągu jest **p. dyr. Mazur, zastępcą naczelnik Nawrocki i p. Lengas.**

Komendantką drugiego pociągu jest **p. Cholewicka, zastępcami inspektor Byczyński i p. Kasprzycka**

We wszelkich sprawach należy się zwracać do komendantów pociągów.

W każdym pociągu ponadto pojedzie lekarz i urządzona będzie apteczka.

Noclegi w Gdyni przyszykowane zostały w Hotelu Emigracyjnym (700 miejsc), dla pozostałych osób w Wejherowie.

Z powodu świąt uległy pewnej zwyżce opłaty za przejazd statkiem na Hel i za zwiedzanie portu. Przejazd na Hel tam i zpowrotem kosztować będzie 2 zł 50 groszy, w obrębie portu zaś 90 groszy.

Uczestnicy wycieczki proszeni są o przybycie na dworzec na godzinę przed odejściem pociągów, celem łatwiejszego i sprawniejszego ulokowania się w wagonach

Wydawanie legitymacyj na podstawie opłacanych kwitów, uprawniających na przejazd pociągiem tam i zpowrotem i do ulg w Gdyni, odbywać się będzie w „Kuźnicy" w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 przez cały dzień, w dniu 2 czerwca, t. j. w piątek, oraz w redakcji „Expresu Zagłębia" dla osób zgłoszonych w redakcji od 11 — 12 w południe i od 5 do 7 wieczorem.

Po tym terminie legtiymacje nie będą wydawane.

* * *

Wycieczka „Expresu Zagłębia" do Wilna zakończyła się również pięknym sukcesem. Zgłoszenia zostały już zamknięte z powodu wyczerpania miejsc w pociągu. Pociąg ten odchodzi z Sosnowca w sobotę 3 bm. o godz. 12 m. 13 w południe.

Jeden z bandytów zawisł na szubienicy

drugi stawał wczoraj przed sądem okr. w Sosnowcu.

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa 27-letniego Karola Miszczyńskiego, oskarżonego o włamanie do sklepu kupca w Strzemieszycach, Fiszla Kafla, gdzie w ręce złodziei dostał się towar wartości 1500 zł.

W styczniu 1933 r. w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko zabójcy post. Łudzika, Wojciechowi Knapikowi, skazanego na śmierć przez powieszenie, z którym Miszczyński dokonał napadu i włamania. Początkowo miał on odpowiadać razem z Knapikiem, ale śledztwo wykazało, że czynnego udziału w zabójstwie nie brał, wobec czego miał on odpowiadać w trybie zwykłym.

Oprócz Miszczyńskiego na ławie oskarżonych zasiedli: 31-letni Marcin Tyrchan i 40-letnia żona jego Genowefa, 45-letni Karol i 40-letnia żona jego Marjanna, małż. Skrzypiec oraz 20-letnia ich córka Genowefa i 35-letni Jan i 34-letnia Marta małż. Ślęzak, wszyscy zamieszkali w Strzemieszycach, oskarżeni o paserstwo.

Oskarżonych, oprócz Miszczyńskiego, który nie ma obrońcy, bronią z wyboru mec. Krzemuski, Sokołowski oraz z urzędu mec. Kowalski

Rozprawa ściągnęła na salę tłumy publiczności.

Miszczyński do winy się przyznał, poczem krótkich słowach opowiedział przebieg włamania, którego dokonał do spółki ze skazanym Knapikiem, reszta skazanych zapiera się wszystkiego, tłumacząc się tem, że nabywając towar, nie wiedzieli o tem, jakoby pochodził on z kradzieży.

Po przemówieniach stron, sąd udał się na naradę, poczem ogłoszony został wyrok, mocą którego Karol Miszczyński skazany został na 5 lat, Genowefa Tyrchan, małż. Skrzypiec oraz ich córka Genowefa po roku więzienia, pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Awantura z policjantami

kosztowała p. Knasia rok więzienia.

Pan Jan Knaś (Teatralna 4) mimo, że jest tylko tragarzem, posiada znacznie wyższe aspiracje i odznacza się dużem poczuciem godności własnej.

Nic też dziwnego, że człowiek o tak skomplikowanych zaletach ducha nie mógł ścierpieć tego, co go ostatnio spotkało w hotelu „Centralnym" przy ul. 3 Maja 11 w Sosnowcu. Skoro bowiem przybył do hotelu wraz z przyjezdnym z Chrzanowa Bogusiem Sztorkfiszem i jego czternastoma pakunkami, właściciel tego przytuliska p. Boruch Goldfajn, z godnością lecz krótko oświadczył: „Paszli wont!".

W purpurowym ze złości p. Janie aż zadygotało. Tembardziej, że pasażer z Chrzanowa odmówił mu na takie dictum zapłaty za przyniesienie bagażu.

Nie będziemy tu przytaczać djalogu, jaki wywiązał się miedzy tymi panami, dość, że p. Jan tak strasznym głosem domagał się uszanowania swej pracy, że z komisarjatu nadbiegła policja.

Na widok przedstawicieli władzy, poruszony do głębi obrońca swej godności, skierował swe niedwuznaczne zapędy w kierunku przybyłych posterunkowych.

W rezultacie owego zdarzenia odbyła się wczoraj w sosnowieckim sądzie okręgowym rozprawa na skutek skargi pp. posterunkowych, poszkodowanych jakoby przez tragarza z aspiracjami ,na honorze i ciele.

W wyniku rozprawy p. Jan uzyskał rok więzienia, sąd jednakże uwzględniając skomplikowaną strukturę psychiczną oskarżonego, **zawiesił mu karę na lat dwa.**

Z SOSNOWCA.

MONOGRAFJA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO
(Kromołów i Koziegłowy).

Ukazał się w druku podwójny zeszyt Nr. 3 i 4 tomu III „Monografji Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy".

Na treść zeszytu składają się ciekawe opisy i dzieje Kromołowa z wiadomościami o starożytnym dworku obronnym, kościele i parafji, o szlachcie i mieszczanach kromołowskich, opisy i dzieje Koziegłów a mianowicie o grodzisku „Świnnica" i jego zburzeniu, — zamku przezwanym „Żabikrug" albo „na Łąkach" o ich panach - zbójcach i dziedzicach - rycerzach, — historja parafji i kościołów koziegłowskich — wreszcie przepiękne legendy o zamkach ich skarbach itp.

W tekście pomieszczono ośm ilustracji.

W następnym zeszycie będzie pomieszczony dalszy ciąg monografji Koziegłów i Mrzygłodu.

—oOo—

Średnia Szkoła Handlowa Żeńska im. Król. Jadwigi typu gimnazjalnego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu. ul. Dęblińska 11, przyjmuje zapisy uczenic do klasy I-ej od dnia 1 czerwca do dnia 10-go lipca 1933 roku.

Do klasy I handlowej przyjmowane są bez egzaminu kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, względnie 3 klasy gimnazjum.

Dzieciom pracowników państwowych przysługuje prawo zwrotu opłat za naukę szkolną.

Niezamożnym uczenicom udziela Dyrekcja Szkoły znacznych ulg.

Absolwentki Szkoły korzystają z prawa wstępu do Instytutów Handlowo - Gosp. i Administracyjnych, a w służbie państwowej posiadają pełne prawa urzędników kat. II. w myśl rozporządzenia zawartego w Dz. U. Nr. 88/28.

Dyrekcja Szkoły.

Tow. N. S. „Czyn" w Sosnowcu urządza w Zielone ŚW. dwudniową wycieczkę do Smolenia dla członków i sympatyków towarzystwa. Wyjazd samochodami w dniu 4.6 o godz. 4 rano przyjazd wieczorem dnia 5.6 o godz. br. Koszt wycieczki łącznie z noclegiem 2 zł. 50 gr. Zapisy przyjmuje sekretarjat t-wa w godz. wieczorowych, ul. Wapienna 6.

(s) **Z koła środowiskowego nauczycieli.** Onegdaj odbyło się zebranie członków koła środowiskowego nauczycieli i byłych słuchaczy kursu społecznego. Na zebraniu tem zaznajomiono obecnych z nową ustawą samorządową Podobne zebranie odbędzie się w Będzinie i Dąbrowie Górniczej.

(s) **„Radca pana radcy".** Dnia 7 bm. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu staraniem zarządu kolejowego przysposobienia wojskowego i K. P. W wystawiona zostanie 3 aktowa komedja Bałuckiego p. t. „Radca pana radcy". Dochód z przedstawienia przeznaczono na cele społeczno - organizacyjne.

(s) **Poranek w kinie „Palace"** Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna" w Sosnowcu, w dniu 4 czerwca o godz. 12 urządza w kinie „Palace" w Sosnowcu poranek z wyświetleniem filmu „Pieśniarz Paryża" z M. Chevalierem. Całkowity dochód z tego przedstawienia przeznacza się na kolonje letnie dla dzieci po poległych i zmarłych policjantach. które tak bardzo tej pomocy potrzebują. Ceny niskie, bo od 30 gr. do 1 zł. 50 gr. powinny zachęcić społeczeństwo Zagłębia dając tem wyraz swojej sympatji i współczucia tym biedakom, których ojcowie oddali życie w obronie porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Bilety można nabywać w kasie kina w dniu przedstawienia.

(s) **Wystawa nowych mundurków dla młodzieży szkolnej w Sosnowcu.** W związku z rozporządzeniem w sprawie jednolitego ubioru młodzieży szkół państwowych, koło środowiskowe nauczycieli w Sosnowcu urządza wystawę modeli w naturalnej wielkości w sali seminarjum Wawel 1. Modele wykonał samorząd szkolny uczniów seminarjum przy pomocy epidjaskopu.

Otwarcie wystawy nastąpi dziś o godzinie 16. Równocześnie z otwarciem wyst. odbędzie się odczyt z pokazami, który wygłosi przewodniczący koła. Wystawa trwać będzie dwa dni od godz. 16 do 20. Zarząd koła środowiskowego nauczycieli zaprasza wszystkich zainteresowanych rodziców i młodzież szkolną na dziś o godz. 16 na otwarcie wystawy. Wstep dla starszych 20 gr. dla młodzieży 0 gr. na pokrycie kosztów zrobionych modeli.

Z BĘDZINA.

STRAJK NA KOP. LIPNO W ŁAGISZY.

Robotnicy pierwszej zmiany kop. Lipno w Łagiszy, w liczbie 24 osób porzucili wczoraj pracę. Powodem strajku było niewypłacenie zaległych zarobków.

(b) **Poświęcenie sztandaru w Wojkowicach Kośc.** Dn. 4 bm. pod protektoratem starosty Boxy odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru ochotniczej straży ogniowej w Ujejscu.

Zbiórka organizacyj i gości przed kościołem parafjalnym w Wojkowicach Kościelnych, nabożeństwo o godz. 11 rano.

Tragiczna śmierć muchy

KTO ZABIŁ?

P. Seweryn Michałuszko wszedł do restauracji, kazał sobie podać kotlet wieprzowy z kartofelkami i marchewką, zjadł kotlet, zjadł kartofelki i kończył już właśnie marchewkę, gdy na dnie talerza spostrzegł nieżywą muchę.

Odsunął talerz z obrzydzeniem i wezwał kelnera.

— Kelner! Co to za świństwo! Może mi pan powiesz, skąd się martwa mucha wzięła w marchewce?

Kelner ze smutkiem pokiwał głową.

— Pewno, proszę pana, biedaczka była słabego zdrowia. Parę dni nie jadła, rzuciła się na marchewkę, zaczęła jeść zbyt żarłocznie i szlag ją trafił z przeżarcia. Możliwe też, że wzięła za duży kawałek marchewki, utkwił jej w gardle i się udławiła. To są tylko moje przypuszczenia. Dokładnie przyczyny śmierci określić nie mogę.

P. Seweryn oburzony żartobliwym tonem kelnera, walnął pięścią w stół.

— Nie kpij pan! Dlaczego mi z kuchni przyniesiono marchewkę z muchą?

— Pan jest w błędzie. Kiedy niosłem talerz w marchewce muchy nie było. Fruwała sobie wesoło dookoła talerza. Nie odpędzałem jej. Kto mógł przewidzieć, że skończy tak tragicznie.

I kelner z miną grobową nachylił się nad nieboszczką. Przyjrzał się jej uważnie i wyprostował gwałtownie.

— Ta mucha wrzasnął — zmarła gwałtowną śmiercią! To pan ją zamordował.

P. Michałuszko zmieszał się.

— Ona jest wyraźnie zgnieciona palcami! — Krzyczał kelner. — Udaje pan niewiniątko, a to pana sprawka. Proszę płacić za kotlet.

Ale p. Seweryn odmówił. Wezwano policjanta, odprowadzono p. Seweryna do komisarjatu, gdzie okazało się, że p. Seweryn nie ma ani grosza. Przyparty do muru przyznał się, że zamordował muchę i wrzucił w marchewkę, żeby mieć pretekst do niezapłacenia rachunku.

Sąd grodzki skazał p. Seweryna na dwa tygodnie aresztu, ale mając na uwadze, że w międzyczasie rachunek uregulował, zawiesił mu wykonanie kary na przeciąg roku.

Przygoda lotnika.

Nie codzienna przygoda przytrafiła się p. Starllingowi z Londynu. Oto pewnego pięknego poranku wylądował on niespodziewanie w Calais — nie mając pojęcia o tem że przeleciał kanał.

Młodzieniec ten odbywał właśnie lot próbny po skończeniu którego miał otrzymać świadectwo z ukończenia szkoły lotniczej. O 11 wieczorem wzbił się w obłoki na lotnisku w Croydon. Natychmiast dostał się w gęstą mgłę i wkrótce przestał się orjentować w jakim kierunku leci. Nagle zobaczył na dole światła. Sądził, że to właśnie latarnie lotniska w Croydon. Zaczął więc opuszczać się do lądowania — gdy wtem spostrzegł ku swemu przerażeniu że owe światła są poprostu lampami gazowemi na ulicach jakiegoś miasta, a nie lampami lotniska. Udało mu się przelecieć jeszcze kilka metrów, ale gdy chciał znów wzbić się w przestworza, aparat jego zahaczył skrzydłem o słup telegraficzny. Skrzydło zostało przytem uszkodzone, ale aparat opuścił się dość łagodnie na dół i pilot nie poniósł szwanku.

„Przeleciałem nad kanałem La Mansche wcale o tem nie wiedząc“ opowiadał potem młody lotnik „Gdybym nie zobaczył tych świateł, które brałem za latarnie lotnicze na lotnisku w Croydon„ leciałbym dalej przed siebie tak długo, nimby mi wystarczyło benzyny.

Z CZELADZI.

(c) **Komunja Św. w szkołach czeladzkich.** W dniu 7 czerwca dzieci szkolne w Czeladzi przystępują gremjalnie do uroczystej komunji świętej. Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet oraz towarzystwa pań Św. Wincentego a Paulo zostały zebrane odpowiednie fundusze, które przeznacza się na zakup ubranek i bucików dla najbiedniejszych dzieci.

Do akcji tej przyłączył się również komitet niesienia pomocy biednym i bezrobotnym, który na ten cel przeznaczył 50 zł. Ogółem otrzyma odzież i obuwie 40 dzieci.

(c) „**Majówka**“ Dorocznym zwyczajem ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi w pierwszym dniu Zielonych Świąt urządza majówkę na t. zw. „łączki“ pod Przełajem.

Wymarsz z orkiestrą na czele nastąpi o godz. 2 popoł.

(c) **W Czeladzi wysadziło jezdnię do góry...** Onegdaj przy ulicy Bytomskiej w Czeladzi miało miejsce niezwykły wypadek, który wzbudził dużą sensację wśród ludności. Z niewyjaśnionych przyczyn jezdnia na zaprawie cementowej obok magistratu, na przestrzeni 4 metrów kw. podniosła się o 35 cm. ponad poziom, tworząc niebezpieczny garb dla pojazdów.

W związku z „podskoczeniem“ ulicy rozeszła się po mieście pogłoska, że w tem miejscu wydobywają się na powierzchnie gazy ziemne, które nagromadziły się w kanale wodnym pod ulicą.

Z DĄBROWY.

PLAN KOLONIJ DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC.

Na zjeździe delegatów komitetów wojewódzkich towarzystwa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech, omówiono szczegółowo plan tegorocznej akcji kolonijnej. Komitet wojewódzki białostocki przyjmie na kolonje 400 dzieci polskich z Niemiec, kielecki — 350, krakowski — 400, lubelski — 400 ,lwowski — 450, łódzki — 550, toruński — 250 ,poznański — 900, warszawski — 300, śląski — 120.

W ten sposób akcja kolonijna obejmie 4.120 dzieci polskich z Niemiec. Ponadto towarzystwo zajmie się sprowadzeniem 2.000 dzieci, które spędzą wakacje u swych rodzin w Polsce. Wreszcie związek obrony kresów zachodnich urządzi kolonje dla 2.000 dzieci ze Śląska.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 93

Porzucając więc swoje obserwacyjne stanowisko, szybko iść począł za nieznajomą, minął ją, zwrócił się na miejscu i zdejmując kapelusz, rzekł do niej:

— Przepraszam panią... Albo się bardzo mylę, albo pani jesteś panną Gabrjelą Vendame z Nentuil-le Haudoin?

Młoda dziewczyna niezmiernie zadziwiona, spojrzała z uwagą na zatrzymującego ją i odrzekła cichym i pomieszanym cokolwiek głosem:

— Jestem Gabrjelą Vendame. tak panie, ale...

— Czyż nie poznajesz mnie pani? — przerwał lokaj Filipa.

— Nie panie... Chociaż zdaje mi się...

— Że widziałaś mnie, co? nieprawdaż... Tylko że od lat pięciu, od czasu jak z podlotka wyrosłaś na piękną pannę, zapomniałaś o mnie cokolwiek, siostrzyczko...

— Juljan! wszak to Juljan! — zawołała Gabrjela, z wybuchem radości ściskając rękę, którą łotr ten do niej wyciągnął. — Ach! to Opatrzność pozwala mi spotkać ciebie... Kocham cię zawsze...

— Chociaż wiele zmartwienia przyczyniłeś naszym rodzicom od lat pięciu, często jednak myślałam o tobie, pragnęłam cię widzieć...

— Poczciwa siostrzyczka! — rzekł Vendame, udając rozczulenia.

— Ale jak się zmieniłeś, mój bracie... na korzyść zresztą...

— A ty ... wszak jesteś piękną panną w całem znaczeniu tego wyrazu!

— I ty masz minę pana... Jakież jest twoje stanowisko?

— Jestem człowiekiem zaufania i factotum pewnego młodego barona, uchodzącego za jednego z najpierwszych adwokatów.

— A więc jesteś zadowolony ze swego losu.

— Bardzo zadowolony, a ty? Jakimże to sposobem spotykam cię w Paryżu, kiedy pewny byłem, że jesteś w Nanteuil-le Houdoin?

— Tak, bo nie wiesz...

— Nie wiem nic...

— Odkąd rodzice nasi stracili wszystko, co mieli... Bo stracili wszystko i są w strasznej nędzy, odkąd siostra nasza umarła, a matka zachorowała i ojciec nie może pracować, to jest od dwóch lat, kiedy opuściłam wioskę...

Gabrjela zmuszoną była przerwać; wzruszenie ściskało jej serce, a powieki napełniły się łzami.

Julian podniósł chustkę do oczu i udawał, że obciera łzy, których wcale nie było.

— Biedny ojciec... biedna matka... — wybąknął prawie niedosłyszanym głosem. — Och tak! bardzo zawiniłem... nigdy sobie tego nie daruję... Ale ciebie znalazłem siostrzyczko... Pomówimy o nich... Do pomożemy im...

— Właśnie. aby im pomóc całemi siłami, udałam się do Paryża... — mówiła dalej Gabrjela.

— Pomóc im, jakim sposobem?

— Ofiarowano mi miejsce... Przyjęłam je...

— W służbie, ty!!! — zawołał Juljan z cudownie udanem zdziwieniem.

— Naturalnie, skątże to zadziwienie?... Margrabina de Brennes przyjęła mnie jako pannę do towarzystwa, jako lektorkę...

— I dobrze ci jest u tej margrabiny?

— Już nie jestem u niej.

— Nie jesteś u niej! — powtórzył Vendame, którego zdziwienie tym razem nie było wcale udane.

— Nie.

— Od jak dawna?

— Od tej chwili...

— A to z jakiego powodu?

— Pomiędzy panią de Brennes, a mną wybuchła gwałtowna sprzeczka, zamieniłyśmy niemiłe słowa I stało się to powodem mojego nagłego opuszczenia jej domu. Wybiegłam, aby znaleźć komisjonera dla zaniesienia moich rzeczy.

— Mogę ci pomóc.

— Przyjmuję chętnie.

— Ale gdzie każesz zanieść twoje rzeczy?

— Do hotelu, tam będą mieszkała do czasu, aż znajdę sobie inne miejsce... Rozumiesz przecie, że nie mogę pozostać bez zajęcia...

Mówiąc te słowa, biedne dziecko myślało o Raulu oskarżonym, uwięzionym, o jego złamanej przyszłości, o swem marzeniu szczęścia, które zniknęło...

XL.

— Ależ do licha! mam na to lekarstwo! — rzekł nagle Juljan po chwili milczenia.

— Miejsce — zapytała z żywością Gabrjela.

— Tak, a nawet dobre miejsce...

— Kiedyż mogłabym je zająć?

— Choćby od dnia dzisiejszego.

— Byłoby to zbyt wiele szczęścia.

— I robić będziesz to tylko, co musisz umieć wybornie... — odrzekł Vendame. — Właśnie poszukują panny do towarzystwa, lektorki...

d. c. n.

(d) **Zebranie rezerwistów w Strzemieszycach.** Zarząd związku rezerwistów koła gminnego w Strzemieszycach W. urządza dnia 2 bm. kwartalne zebranie swych członków.

Zebranie to odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Warszawskiej nr. 73.

Z ZAWIERCIA.

SKRADŁ OJCU OPONY.

Plama, jaką na zawsze pozostawił w rodowodzie Śliwińskich z Zawiercia najmłodszy izłonek tej rodziny, 24-letni Edmund, była wczoraj przedmiotem rozważań sosnowieckiego sądu okręgowego.

Zdarzyło się, że p. Czesław Śliwiński (Stefanji 17) zameldował w komisarjacie o kradzieży opon i dętek z jego auta. Policja odnalazła sprawcę, którym okazał się — niestety — syn p. Czesława—Edmund.

W chronologicznym porządku odbyła się przeciwko niemu rozprawa i miły synalek dostał 6 miesięcy więzienia, które szczęściem sąd zawiesił mu na trzy lata.

Dodać trzeba, że obiecujący potomek rodu Śliwińskich nie pierwszy raz debiutował przed sądem, uzyskał już bowiem przedtem trzy miesiące za kradzież, rok za działalność wywrotową i t. p.

(z) **Walny zjazd delegatów związku strzeleckiego.** W niedzielę, 11 czerwca o godz. 10 rano, w sali szkoły szklarskiej przy ul. Paderewskiego odbędzie się drugi walny zjazd powiatowy delegatów Z. S. powiatu zawierckiego.

Z OLKUSZA.

SPRAWA OSIEDLA ROBOTNICZEGO W BUKOWNIE.

Na skutek otrzymania przez magistrat olkuski pomyślnej wiadomości z województwa kieleckiego o decyzji władz nadzorczych w sprawie wydzielenia z majątku miejskiego około 1000 ha lasu do rozparcelowania na urządzenie osiedla robotniczo - urzędniczego w Bukownie, w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Kielc i Warszawy burmistrz Olkusza p. Majewski, która ma omówić dalszą sprawę realizacji tego projektu. P. Majewski będzie również konferował w Warszawie z bankami, celem nowego osiedla letniskowego dla uzyskania pożyczki na rozbudowę Zagłębia.

(ol) **Kurs dla prowadzących sprawy bezrobocia.** W dniu 12 bm. w sali sejmiku olkuskiego w Olkuszu, odbędzie się jednodniowy kurs dla pracowników urzędów gminnych i Magistratów, prowadzących sprawy bezrobocia.

Wykładowcą na kursie będzie delegat z funduszu pracy z Sosnowca.

(ol) **Przygotowania do zlotu harcerskiego.** Jak już donosiliśmy, w nadchodzące Zielone Święta zapowiedziany jest zlot harcerski z trzech sąsiednich okręgów. Przygotowania do założenia obozów, wytyczenia terenu itp. zostały rozpoczęte z dniem dzisiejszym przez harcerzy olkuskich.

(ol) **Krwawe porachunki młokosów.** We wsi Trzyciąż, gm. Jangrot grupa młokosów od 16 do 19 lat mieszkańców tej wsi spotkało na drodze wiejskiej onegdaj 19-letniego Władysława Gajdę również z Trzyciąża, którego zaczęła okładać drągami. Zanim mógł ktoś przybyć ze wsi nieszczęśliwemu na ratunek, pobity stracił przytomność. W stanie bardzo groźnym Gajdę odwieziono do szpitala św. Łazarza do Krakowa, ma on m. in. bardzo poważnie uszkodzoną czaszkę. Sprawcy tego bestjalskiego pobicia: Antoni Kuś, Wł. Półtorak i Jan Kmita zostali aresztowani.

Gajdę pobito na tle osobistych uraz, bliżej niewyjaśnionych.

ZAUFANIE.

— Mogę zostawić mego buchaltera samego w biurze na cały dzień, wiem zawsze, co on robi.

— No, a cóż on robi?

— Nic.

Pogrzeb bajek.

„Cuda" XX. wieku przekreśliły fantazję poetycką.

Wiedza techniczna chlubiła się oddawna tem, że potrafi urzeczywistnić wiele bajek, zrealizować najdziwniejsze utopje. Po wielu wysiłkach udało jej się przecie obdarzyć nas „siedmiomilowemi butami" w postaci aeroplanów. Nie dość na tem! Nawet bajka o człowieku, który słyszy, jak trawa rośnie stała się faktem dzięki naszym najnowszym mikrofonom.

Ale technika nie jest jedyną wróżką, która potrafi przekształcać bajki w rzeczywistość dnia dzisiejszego. Medycyna rywalizuje z nią bardzo udatnie na tem polu. I wiele, wiele fantastycznych historyj przekształciło się dzięki wysiłkom w codzienną, dostępną wszystkim rzeczywistość. Oto parę przykładów:

Pewien chłopczyk marzył od najwcześniejszego dzieciństwa o tem, aby zostać rycerzem potężnego króla. Niestety jednak na przeszkodzie spełnieniu jego marzeń stoi jego mały wzrost! Na dworze króla mierzą dokładnie wszystkich zgłaszających się do gwardji: kandydatów i przyjmują tylko tych, którzy osiągnęli pewne minimum wzrostu. Biedny chłopiec daremnie kołacze do różnych czarnoksiężników: nikt nie może mu pomóc, nikt nie potrafi sprawić tego, aby mu przybyło te kilkanaście centymetrów wzrostu, które go dzielą od spełnienia marzeń.

Wreszcie ktoś radzi chłopcu, aby udał się do pewnej dobrej wróżki, która z pewnością dopomoże mu w potrzebie. Po długich wędrówkach udaje się chłopcu odnaleźć siedzibę wróżki, która wzruszona jego niedolą daje mu cudowny napój. Pod wpływem tego eleksiru ciało chłopczyny wyciąga się i wydłuża i uszczęśliwiony młodzieniec podąża wprost na dwór króla, gdzie witają go owacyjnie i gdzie udziałem jego stają się zaszczyty i szczęście.

Drugim motywem bajek jest opowieść o pannie, która pragnie zdobyć serce umiłowanego rycerza. Ale pomimo wszelkich starań z jej strony, wybraniec jej serca nie dostrzega zdawałoby się dziewczyny. Serce jego pozostaje zimne i niewzruszone. Dziewczyna jest bezradna. Ale coś się robi w bajce, kiedy bohater nie umie sobie poradzić? Oczywiście idzie jak w dym do wróżki. Ona znajdzie radę! I nasza dziewczynina nie kołaczę daremno do wrót zakletego zamku na szklanej górze: otrzymuje czarodziejski płyn, który trzeba domieszać do wina w kielichu umiłowanego rycerza. Zaledwie nadobna panna zdążyła to uczynić, gdy serce rycerza rozpala się ku niej gorącą miłością i wszystkie jej sny spełniają się znacznie szybciej, niż marzyła.

Wreszcie trzecia bajeczka mówi nam o starej kobiecie, która nie może zgodzić się na to, że młodość jej minęła. Gotowa jest oddać cały swój majątek, aby znów być młodą i piękną. Życzenie to spełnia potężny czarodziej, który wręcza jej flakonik z tajemniczym płynem. Codzień trzeba łyknąć parę kropel tego płynu — i codzień człowiek staje się pięknym i młodym na cały długi dzień.

Te bajki o czarodziejskich płynach i eliksirach, bajki, które nasi ojcowie czytali z takiem przejęciem — nie czynią już na nas wrażenia. To o czem one mówią przestało już być niemożliwe. Znamy już dzisiaj płyny, które przyśpieszają wzrost, eliksiry sprowadzające szaleństwo miłosne, znamy sposoby przywracania młodości. Współczesna wiedza spreparowała już je i używa ich w wielu wypadkach dla dobra ludzkości. Prawda, że tych czarodziejskich rezultatów nie sposób otrzymać, gdy się stosuje zwykłe lekarstwa, trzeba uciec się do pomocy specjalnych ekstraktów, one tylko mogą sprowadzić rezultaty, graniczące z cudami.

Wiedza o płynach czarodziejskich jest jeszcze w kolebce. Przed 50 laty nikt jeszcze nie marzył o niej. Dzisiaj prawie każdy człowiek orjentuje się już, co to są hormony. A współczesna wiedza: filozofji i biologja nie potrafi się bez nich obejść taksamo jak botanika lub zoologja nie mogłaby już istnieć bez komórki, a fizyka — bez pojęcia atomu.

Panowie! mamy żyda!

PRZYGODA KRÓLEWSKO - BUŁGARSKIEGO NOSA.

B. król Bułgarów, Ferdynand, od czasu „zsyłki" na banicję, mieszka najczęściej w Niemczech, gdzie pobiera niezłą pensyjkę za trudy rządzenia i za wierność okazaną sprawie Hohenzollernów w 1914—1918.

Nie siejąc nie orząc, żyje sobie i jeździ wspaniałem autem.

— Te, patrz! — rzekł jeden hitlerowiec do drugiego na słynnej Prinz Regent Strasse w Monachjum. — Widzisz tego gudłaja w tej pięknej limuzynie?

— Hej, towarzysze! Konfiskujem złodziejowi wózek, a jego pod pałki!

I ruszyli chłopcy na rasowy podbój.

Ale monarcha tak na nich spojrzał, że między wzniesieniem pałki, a jej opuszczeniem minęło dość czasu, by sprawę wyjaśnić.

— Istotnie, moje dzieci, nos mój potrzebuje alibi.. Niestety, metrykę zostawiłem w archiwum państwowem w Sofji.

To rzekł i ofiarował coś na sztandar miejscowego oddziału rasistów.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Odezwa do klubów robotniczych

powinna zainteresować ogół piłkarstwa polskiego

Zarząd istniejącego w Warszawie autonomicznego robotniczego podokręgu piłkarskiego wydał niezwykle interesującą odezwę do klubów zrzeszonych w podokręgu.

Przytaczamy ją poniżej w całości, gdyż powinna ona zainteresować nietylko kluby robotnicze, ale też cały ogół piłkarstwa polskiego.

„Jedną z cech niewłaściwego pojmowania sportu i idei wychowania fizycznego, cech, które zwłaszcza przejawiają się w sporcie piłkarskim, powodując to, iż stał się on sportem chorym, jest wszelkiego rodzaju bankieto - luksusomanja. Święcenie zwycięstw alkoholem, faworyzowanie gwiazd, półzawodostwo — oto najbardziej klasyczne objawy upadku sportu piłkarskiego.

Robotniczy autonomiczny podokręg powstał między innemi głównie w tym celu, ażeby odgrodzić zdrowe piłkarstwo robotnicze od zgubnych wpływów choroby toczącej piłkarstwo polskie.

W trosce jednak o stałe udoskonalenie sportu robotniczego, nie wolno nam ani na chwilę zmniejszyć czujności pracy. Wszelkie naleciałości mieszczańskiego sposobu myślenia o ile takowe istnieją, muszą być z korzeniami wyrwane z robotniczego piłkarstwa stolicy.

Zarząd R. P. A. wzywa wszystkie zarządy klubów do najbardziej bezwzględnego i skrupulatnego przestrzegania czystości ideologicznej naszego sportu przez tępienie w zarodku wszelkich prób wprowadzenia do naszych szeregów blichtru, rozrzutności taniego efekciarstwa.

Ofiarność sportowców robotników niech przejawia się nietylko na boisku w czasie gry, lecz również i w ich stosunku do swego klubu.

Konkretyzując powyższe zarząd podokręgu poleca zarządom sekcyj piłkarskich przeciwstawianie się kategoryczne:

a) bankietom organizowanym z okazji sukcesów sportowych.

b) rozrzutności na niepotrzebny sprzęt luksusowy.

c) nagrodom w każdej postaci.

d) wszelkim, najbardziej nawet dyskretnym formom półzawodostwa

DEKORACJA ODZNAKĄ SPORTOWĄ W NIWCE.

Oddział związku strzeleckiego w Niwce zawiadamia osoby zainteresowane, że jutro t. j. w piątek o godz 4-ej popoł. na kopcu Kościuszki odbędzie się uroczystość dekorowania państwową odznaką sportową.

W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, związkowych, sportowych i t. p.

PRÓBA DO P. O. S

Związek strzelecki oddział w Niemcach urządził zawody o państwową odznakę sportową.

Udział w zawodach wzięły miejscowe organizacje: związek strzelecki oddziały w Porąbce i Niemcach, szkoły powszechne Niemce i Porąbka, harcerstwo, S. M. P. Feliks i Maczki, dom ludowy, młodzież robotnicza Z. Z. Z., tow. sport. „Zew" straż ogniowa.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach powiatowego komendanta P. W. i W. F., a w jego zastępstwie por. rez. Donata Hanaka oraz władz powiatowych związku strzeleckiego w osobach por. rez. Nowary, por Copa i dr. Branickiego.

Próba o P. O. S. wypadła dobrze, a to dzięki dobremu przygotowaniu przez zarząd oddziału Z. S. Niemce.

Ogółem w próbie wzięło udział 120 zawodników.

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z BELGJĄ.

Kapitan PZPN — J. Kałuża ustalił ostatecznie skład reprezentacji Polski na mecz piłkarski z Belgją.

Do reprezentacji weszli zawodnicy: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dziwisz, Urban, Matjas, Nawrot, **Pazurek Władorz.**

Rezerwowi: Pontowicz, Chmielewski, Giemza, Szczepaniak, Jańczyk i Wypijewski.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych ważny od 15 maja 1933 roku

Przychodzą do Sosnowca.

Z Warszawy Gł. 2.43 p., 4.37, 7.46, 2.09, 16.32, 21.46 p.
Z Warszawy Wsch. 11.40
Z Częstochowy 0.46, 9.48, 13.27, 18.40, 22.52.
Z Zawiercia 8.39.
Z Kielc przez Strzem. 21.07.
Z Dęblina 1[illegible]7.
Z Sędziszowa 9.09.
Z Olkusza przez Strzemieszyce 7.19 (kursuje tylko w dni robocze).
Z Kazimierza 18.55, 23.09
Z Ząbkowic 5.57, 6.52, 10.[illegible]9, 14.30, 17.03, 9.53, 20.33, 23.23.
Z Szczakowy przez Strzemieszyce 15.29, 17.33, 19.11, 23.48.
Z Strzemieszyc 4.58, 6.35, przez Kazimierz 7.14.
Z Dąbrówki Małej Śląsk. 8.24. 9.46, 11.12, 14.00, 15.12, 18.07 (kursuje w dni robocze).
Z Katowic 0.24 p., 0.44 4.06, 5.09, 6.21, 6.46, 7.26, 8.08 p., 8.34, 9.15. 9.58, 10.57, 11.56, 12.36, 13.16, 13.49 14.48, 15.25, 15.51, 16.25. 16.55 17.48, 18.37 p., 19.05, 19.31. 20.17. 21.15, 21.51, 22.01, 22.29 23.43.
Z Maczek przez Kazimierz 11.50, 17.00.

Odchodzą z Sosnowca.

Do Warszawy Gł. 0.25 p., 5.55. 8.09 p., 12.41, 18.38 p., 22.31.
Do Warszawy Wsch. 17.52
Do Częstochowy 5.15, 8.36, 14.59, 17.04, 20.22.
Do Zawiercia 6.25.
Do Kielc przez Strzemieszyce 6.50.
Do Dęblina 13.52.
Do Sędziszowa 22.06.
Do Olkusza przez Strzem. 4.08.
Do Kazimierza 17.25. 20.05
Do Ząbkowic 7.29, 10.59, 12.01, 15.27, 16.28. 19.09. 21.18. 21.56.
Do Strzemieszyc 9.20, 23.46, przez Kazimierz, 5.40.
Do Szczakowy 10, 13.19, 15.53. 19.35.
Do Dąbrówki Małej Śląsk. 8.50. 10.12, 12.01, 14.15, 16.43, 19.30 (kursuje w dni robocze).
Do Katowic 0.52. 1.35. 2.44 p.. 4.42. 5.00. 6.02. 6.40. 6.56. 7.25. 7.53. 8.43. 9.12, 9.53. 10.54 11.42, 12.10 p.. 13.34. 14.37, 15.34. 16.35. 17.13. 17.38. 18.49. 19.16 19.58, 20.38. 21.11. 21.47 p., 22.56. 23.28. 23.53.
Do Maczek przez Kazimierz 9.18. 14.55.

DSZAJN SOSNOWIEC TEL. 7-25 WARSZAWSKA 10

Gwoździe do sztandarów srebrzone, z grawurą. po 50 gr. sztuka.

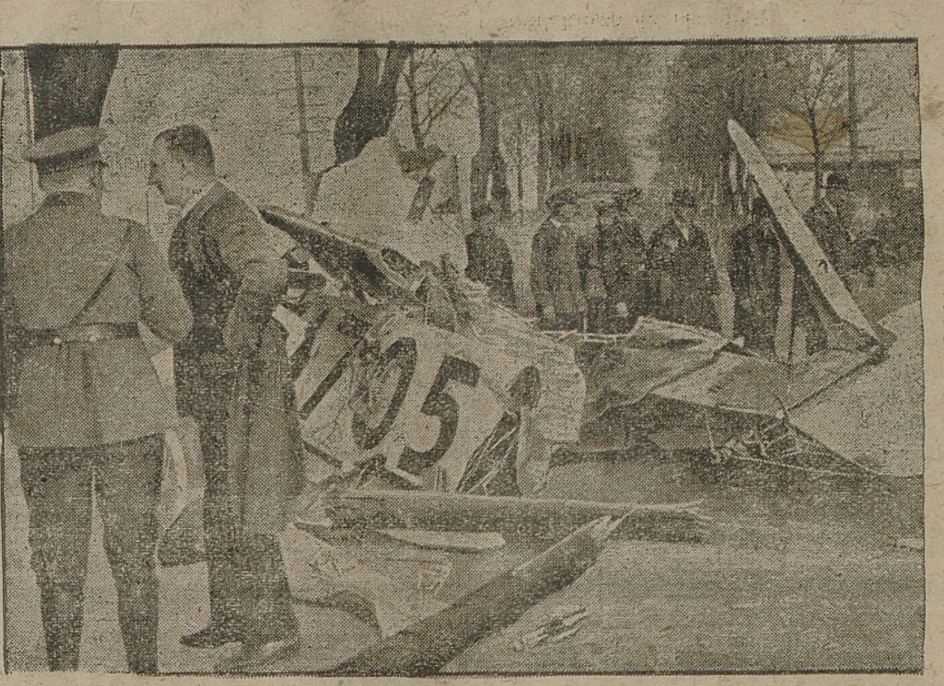
Nagrody i plakiety sportowe.

Pierwszorzędne materjały drzewne, budowlane, stolarskie i inne dla wszelkich celów najtaniej tylko w firmie

„STARODRZEW"

SOSNOWIEC PIŁSUDSKIEGO 36 TEL. 5 86.

KATASTROFA SAMOLOTU PODCZAS ZAWODÓW.



Podczas zawodów samolotowych w Berlinie jeden z samolotów runął na ziemię rozbijając się w drzazgi.
Pilot i obserwator ponieśli śmierć.
Na ilustracji chwila po tragicznym wypadku.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego Antoni Raczmański zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37 na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 7 czerwca 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 16, składających się z 51 sztuk jesionek męskich, różnych kolorów, oszacowanych na sumę 1320 złotych.

Dnia 7 czerwca 1933 r. w II-m terminie, o godz. 10 m. 30 w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 14, składających się, z 5 kołnierzy lisów szarych i 3 ch kożuchów szoferskich na baranach białych, z kołnierzami czarnemi, oszacowanych na sumę 600 złotych.

Dnia 14 czerwca 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 rano w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 22, składających się, z 500 tuzinów zeszytów szkolnych, nowych i 1000 rolek papieru kartonowego, krepy, różnokolorowego oszacowanych na sumę 950 złotych.

Powyżej wspomniane ruchomości oglądać można w dniu licytacji.
Bliższe informacje w kancelarji Komornika.

Komornik I-go rewiru ANTONI RACZMAŃSKI.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałow."

DZIŚ
Wspomnienia przeszłości. Jeden tydzień niemych filmów

OSTATNIE DNI POMPEI

— i —

OBŁĄKANY KOCHANEK

z Marją Corda i Victorem Varconi.

UWAGA: Film ten będzie ilustrowany koncertowym zespołem artystów muzyków pod batutą znanego w Sosnowcu dyrygenta Edmunta Sieji.
W przerwach koncert.

Kino-Teatr PALACE

DZIŚ WIELKI FILM

NAGANA

z piękną Polką TALĄ BIRELL, która zaćmiła GRETĘ GARBO i MARLENĘ DIETRICH bije rekordy powodzenia na ekranach Warszawy, Lwowa, Wilna, Torunia, Lublina, Grudziądza. Tragedja nieszczęśliwych chorych na śpiączkę afrykańską, wskutek ukąszenia przez muchę Tse - Tse.

NADPROGRAM: „Wyprawa do bieguna południowego".

KINO EDEN SOSNOWIEC Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od środy 31 maja rb. największe arcydzieło filmowe 1933 r.
Film rewelacja!
Bezkonkurencyjny mistrz maski, jedyny następca Lyon Chaney, Borys Karloff, jako

MUMJA

Nadprogram: Makabjada w Zakopanem.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z oddzielnem wejściem dla pojedyńczej osoby, Sosnowiec, Kołłątaja 12 m. 7, tamże do sprzedania łóżeczko dziecinne i rower na trzech kółkach w dobrym stanie.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZA BEZCEN sprzedam — byle zaraz radjo — komplet do sieci i sprzęt radjowy. Wiad.: Kiosk gazet, Warszawska — Modrzejowska.

Otomana

mało używaną tanio sprzedam. Sosnowiec, 1 Maja 14.

SPRZEDAM zaraz interes dobrze prosperujący. Wiadomość: Expres Zagłębia" Dąbrowa.

ROZOGEN

pod róże oraz nawozy ogrodowe sztuczne Chorzowska mieszanka poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, Sosnowiec, 3 Maja 7.

TARTAK

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane, Józef Palusiński. Sosnowiec-Środula, tel. 12-67.

Parcele budowlane

w Mysłowicach w bardzo korzystnem miejscu w odległości 300 m. b. od stacji kolejowej na przeciwko Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego położona przy ul. Prymasa Hlonda po cenach przystępnych w dowolnej ilości zaraz do nabycia. Pozatem sprzedaje pierwszorzędną cegłę maszynową własnego wyrobu. Zgłoszenia proszę kierować: Alojzy Golasowski, budowniczy — ul. Krakowska 12 w Mysłowicach.

KUPIĘ w dobrym stanie używane pianino niedrogie. Pośrednicy wykluczeni Oferty do „Expresu Zagłębia" Sosnowiec pod „Ładny ton".

RADJOAPARAT 4-lampowy „Neutrofox" do baterji sprzedam tanio. W. Niepoń, Czysta 7.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

TUREK JAN zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

HENOCH MEJLOCH zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

STEFAN SZAFERT zgubił dowód osobisty i bilet kolejowy Dąbrowa — Łazy, wydane przez Dyrekcję Warszawską. Łaskawy znalazca zechce zwrócić Dąbrowa, Łukasińskiego 35 za wynagrodzeniem.

HENRYK RYCHTER zgubił metrykę urodzenia, wydaną w Philadelphji U. S. A. oraz wyciąg z ksiąg stałej ludności w Łodzi.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

GŁUCHOTA, szum, cieknienie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonja" Liszki k/Krakowa.

ZA długi żony mojej z Kucabów Sabiny Jastrząb nie odpowiadam Wiktor Jastrząb.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

LUSTIGER JAKÓB - DAWID, Będzin, Modrzejowska 53 unieważnia kartę rzemieślniczą, wydaną przez Starostwo Bedzińskie w dniu 29/IX 1928 r. l. dz. 44724/28 Nr. rej. 874 na prowadzenie rzemiosła stolarskiego.

ZAWIADAMIAMY Sz. Klijentele, że p. Józef Wysznacki z dniem 26 maja r. b. przestał u nas pracować Kolejowe Przedsiebiorstwo Dowozowe, Sosnowiec. Warszawska 22.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec. ul. Czysta 7. Wykonywnie wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów. sztoperów. antyków. zegarków kontrolnych. tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

POSADY I PRACE

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe. Sosnowiec, Nowopogońska 27.

POTRZEBNY ondulator (ka) i subjekt fryzjerski. Sosnowiec, Okrzei 24. Pytlik.

POTRZEBNY młodszy pracownik fryzjerski od 6/VI 33 roku, 25 zł. i utrzymanie. Olkusz, Rynek, Salon Fryzjerski Józefa.

POTRZEBNA samodzielna pierwszorzędna krawcowa. Zgłaszać się do administracji „Expresu" od 7 — 18 g.

POTRZEBNA obsługaczka i panienka podręczna do szycia Dąbrowa, Krótka Nr. 5.

TRZYSTA złotych miesięcznie! Wyłączni odbiorcy oraz agenci domokrążcy w Będzinie, Sosnowcu, Dąbrowie, Zawierciu, Olkuszu i Kielcach z kapitałem 10 zł. poszukiwani. Zgłaszać się: Borzykowski, Małachowskiego 24. Będzin.

POTRZEBNA ondulatorka na stałą posadę od zaraz. Dąbrowa, Okrzei 1.

LOKALE

POKÓJ pojedyńczy z wygodami wynajmę inteligentnej osobie. Prosta 12.

POKÓJ umeblowany oddzielne wejście Piłsudskiego 42 III piętro front prawo

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.